

Grodno

Nr 18 (405),
28 września 2014

Słowo Życia

www.slowo.grodnensis.by

GAZETA DIECEZJI GRODZIŃSKIEJ



Z Maryją w nowy rok szkolny

Pod takim hasłem w trzecią niedzielę września odbyła się pielgrzymka dzieci i młodzieży, nauczycieli i wychowawców, profesorów i katechetów z Grodna oraz okolic do Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej na Wzgórzu Nadziei w Kopciówce. Wzięto w niej udział ponad tysiąc wiernych.

■ Ciąg dalszy na str.3



Każdego roku na Wzgórze Nadziei przybywa coraz więcej ludzi

Biskupi z Białorusi spotkali się z Papieżem

18 września w Watykanie odbyło się spotkanie Papieża Franciszka z biskupami, którzy otrzymali święcenia w ciągu tego roku. Wśród nich znaleźli się też biskupi z Białorusi: biskup witebski Oleg Butkiewicz, biskup pomocniczy Diecezji Grodzieńskiej Józef Staniewski oraz biskup pomocniczy Archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej Jerzy Kasabucki.

Ponad 300 biskupów przybyło do Rzymu, aby wziąć udział w specjalnym kursie, organizowanym przez Kongregację ds. Biskupów. Ks. biskup Józef Staniewski opowiedział, że każdego dnia dla biskupów odbywały się wykłady, prowadzone przez przedstawicieli różnych Kongregacji i Rad Papieskich. Na zakończenie kursu, który trwał 10 dni, z biskupami spotkał się Papież Franciszek.

- Doświadczasz tu szczególnej Pięćdziesiątnicy, gdy widzisz przedstawicieli różnych narodowości i słyszysz najróżniejsze języki świata – podzielił się wrażeniami hierarcha. – Jednak nie zważając na tę różnorodność, rozumiesz, że jednoczy nas Ewan-

gelia, niezależnie od języka, na który została przetłumaczona. Po audiencji każdy z nas miał możliwość podejść do Pontyfika i przywitać go. Udało się nam przekazać pozdrowienia od wszystkich Białorusinów oraz poprosić o błogosławieństwo dla Białorusi i zaprosić Ojca Świętego do naszego kraju.

Podczas audiencji z biskupami z różnych państw świata głowa Kościoła się przyznał, że widzi w nich osoby, zdolne do obudzenia Kościoła, jego wiary, nadziei i miłości: „Nie marnujcie energii na przeciwdziałanie i przeciwstawianie się, lecz wykorzystujcie ją dla stwarzania i miłości – podkreślił Papież.



Ks. bp Józef Staniewski przekazuje Papieżowi pozdrowienie od wiernych Białorusi (fot. L'OSSERVATORE ROMANO)

Kalendarz wydarzeń

29 września – święto św. Archaniółów Michała, Gabriela i Rafała. Św. Michał jest patronem Kościoła katolickiego na Białorusi;

1 października - rozpoczęcie nabożeństwa różańcowego. Zachęcamy wiernych do modlitwy w kościołach, kaplicach i rodzinach;

5 października – dzień modlitw za profesorów, nauczycieli, wychowawców i katechetów na Białorusi. Rozpoczyna się Tydzień Miłosierdzia;

7 października - wspomnienie NMP Różańcowej.

Zapraszamy!

Programy redakcji katolickiej: „Głos Ewangelii”

Katolicki program na Pierwszym Narodowym Kanale Białoruskiego Radia.

W każdą niedzielę o godz. 8.00 zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się Słowem Bożym.

Grodno 103,0 FM
Swisłocz 105,9 FM

„Symbol Wiary”

Program katolicki na kanale telewizyjnym „Bielarus-2” o życiu religijnym Diecezji Grodzieńskiej. Kolejna audycja ukaże się 30 września we wtorek o godz. 18.05 przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej.

SONDA

www.grodnensis.by

...twoim zdaniem

Jak Pan/-i uważa, według jakich zasad każdy katolik powinien wychowywać swoje dzieci?

- przede wszystkim religijnych
- przede wszystkim świeckich
- zarówno religijnych, jak i świeckich
- trudno powiedzieć

zgłoszuj



Różaniec to skarb, który trzeba odkryć – św. Jan Paweł II



Ks. Jarosław Hrynaskiewicz

XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA

Mt 21, 28-32

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy! Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć”.

KONKRET WIARY

Nie łatwo jest rozstrzygnąć kwestię: co jest ważniejsze w życiu – teoria czy praktyka? Zazwyczaj to myśl uprzedza działanie. Człowiek planuje, projektuje, oblicza, a następnie swe decyzje wprowadza w czyn. Nasze przemyślenia nadają skuteczność i sens podejmowanemu działaniu. „Działanie bez głowy” wskazuje na brak roztropności i zazwyczaj kończy się zmarowaniem sił i rozczarowaniem. Kierowanie się impulsem bez poprzedzającej refleksji często w życiu jest wręcz szkodliwe. W społeczeństwach bardziej są cenione (i opłacane!) zawody „umysłowe” niż „fizyczne”. Dobrze jest, gdy myśl pozostanie pierwsza w kolejności. Ale żeby myśl przyobekła się w konkret, musi zakończyć się czynem! Zatem dopiero przekucie teorii w czyn jest dopełnieniem planów, urzeczywistnieniem intencji. Działanie człowieka wypełnia sensem wysiłek myśli.

Mądrość ludowa ujęła tę prawdę w powiedzenie, że „dobrymi intencjami jest piekło wybrukowane”. W naszym spotkaniu z Bogiem ważne jest poznanie, teologiczna wiedza. Pozostaną one puste bez aktu woli – konkretnej decyzji: bez ewangelicznego „opamiętania się”. Niech nawrócenie celników oraz nierządnic będzie dla nas i przestrogą, i zachętą!

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

Mt 21, 33-43

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczwszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?”. Rzekli Mu: „Nędzników marnie wytrąci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze”. Jezus im rzekł: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”.

W DOBRYCH RĘKACH

Dzięki Bożej logice oprócz Żydów także inne narody znalazły się w granicach Chrystusowej winnicy. W przypowieści dziedzic został zamordowany. W rzeczywistości – którą Jezus przypowieścią zapowiadał – nie tylko umarł, lecz również zmartwychwstał! To zwycięstwo otwiera nowe perspektywy i automatycznie wyklucza wszelkie zakusy bezprawnego przywłaszczania sobie dziedzictwa. Nauka płynąca z przypowieści stawia sprawę bardzo jasno – nikt nie może uzurpować sobie władzy nad światem i drugim człowiekiem, władzy nabytej męką i śmiercią Syna Bożego. Wszelkie usiłowania „ostatecznych rozwiązań” drogą przemocy muszą zakończyć się klęską.

Jeśli nie masz czasu, to weź różaniec

Pozwoliłem sobie w tytule trochę sparafrazować słowa pewnego księdza. Kilka dni temu od znajomych usłyszałem podobne zdanie. Na moje usprawiedliwienie się, że nie zawsze mam czas i że go najczęściej brakuje mi w życiu, znajomi przytoczyli wypowiedź swojego proboszcza, który zawsze mówi parafianom, niemającym czasu na życie, aby przychodzili do kościoła. Powyższe słowa od razu zagościły w moim sercu, gdyż rzeczywiście w kilku prostych wyrazach jest zawarta ważna myśl dla większości z nas.

Parę lat temu trafiłem na badania pewnego psychologa, który badał bardzo ciekawy temat: Czego najbardziej brakuje współczesnemu człowiekowi. Ktoś by

od razu pomyślał, że pieniędzy, a okazało się, że nie i nawet nie zdrowia. Najczęściej brakuje współczesnemu człowiekowi czasu. A co z tym się wiąże: gdyby mieli czas, mieliby więcej pieniędzy, a i zdrowie byłoby lepsze, bowiem mieliby czas zająć się nim. Tak więc najczęściej brakuje nam wszystkim czasu.

Żyjemy w epoce pośpiechu. Im większe miasto, tym człowiek bardziej jest zabiegany. Nie jest to dobrze, bowiem w tym zabieganiu na wszystko brakuje czasu. Przypomnijmy teraz słowa tego proboszcza, które stają się bardzo aktualne: Gdy brakuje ci czasu, pójdz do kościoła. Wchodząc w te obmodlone i święte parafialne mury, zawsze znajdzie się czas na

modlitwę, na zastanowienie się, na własne „życie”. Chwile spędzone w kościele pozwolą każdemu z nas jeszcze bardziej zrozumieć wielką miłość Boga do każdego z nas, jak również jak wielkie są jego dzieła w naszym, codziennym zabieganiu. Warto pragnąć to wszystko zauważyć i tej szansy nie przegapić.

W miesiącu październiku możemy uczynić o wiele więcej: w tej skomplikowanej epoce pośpiechu dzięki modlitwie różańcowej odnaleźć siebie, życie - i co jest najważniejsze - obecność Boga w swym życiu. Dzisiaj często się zaznacza, że najczęściej na różańcu modlą się kobiety i taka jest prawda. W naszym „białoruskim” społeczeństwie kobieta jest

najbardziej zabiegana i to jej najczęściej brakuje czasu na proste, codzienne obowiązki, ale to właśnie ta nasza prosta kobieta dzięki różańcowi znalazła czas na Boga, na bliskich i na życie. Chce się życzyć wszystkim mężczyznom, aby znaleźli czas po pracy nie na różne „ciekawostki” dzisiejszego męskiego świata, ale przede wszystkim na wzięcie do ręki różańca, aby mogli odczuć swoją męskość i miejsce przy Bogu i bliskich. Młodzieży, która chowa się w Internecie, warto zamiast klawiatury wziąć różaniec do rąk, aby z każdym „wklepymaniem” zdrowaśki mogła poznać sens istnienia. Warto z różańcem iść przez życie.

Na Białorusi różaniec powinien przeżyć

nową epokę. Każda osoba, biorąc do ręki różaniec, w poszczególnych tajemnicach ma przykład tego, jak żyć. Modlitwa różańcowa staje się dzisiaj sposobem na życie oraz wielką pomocą dla współczesnego czasu. Jest to szczególny dar Boga, dany każdemu z nas przez Maryję.

W październiku w naszym kraju odbędzie się wielka różańcowa nowenna w każdej naszej diecezji. Razem z Maryją kroczymy do Chrystusa, który zaprasza nas do nieba. Znajdźmy czas dla Nieba już tu - na ziemi. Każdemu chce się życzyć tylko jednego: jeśli nie masz czasu, to weź różaniec do ręki i wszystko będzie w porządku.

Według archiwum Diecezji Grodzieńskiej

Dekanat Wołkowysk

■ Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

W roku 1914 z prawej strony przy wejściu do kościoła dzięki Branickim, którzy byli właścicielami Rosi w latach 1910–1939, została wzniesiona ciekawa murowana dwukondygnacyjna dzwonnica w stylu eklektycznym z cechami neoklasycyzmu. Umieszczono w niej trzy dzwony: najstarszy został wykonany w 1597 roku przez mistrza Ambrożiusa Hofmana, drugi – w 1713 r. przez samego Johana Jakuba Dornmana, wybitnego królewskiego ludwisarza; trzeci wykonano w zakładzie Andrzeja Włodkowskiego w roku 1827. Dzwonnica stanowiła sobą ceglany otynkowany dwupiętrowy bez podziału na kondygnacje budynek o niezwyklej segmentowej konstrukcji, kryty czterospadowym prostokątnym dachem. Murowana plebania, mieszcząca się za kościołem, została zbudowana w 1808 r. dzięki staraniom ks. Szymona Iwanowskiego.

Kolejne prace remontowe świątyni odbywały się w latach: 1924 r. – dach został pokryty nowym gontem, 1928 r. – zebrano środki na nowe murowane ogrodzenie, 1958 r. – przeprowadzono remont dachu, podczas którego wymieniono krokwie, 1985 r. (na płycie pamiątkowej uka-

ROŚ

zano rok 1982) – dach został pokryty blachą, 2002 r. – dach został pokryty czerwoną dachówką, kościół na zewnątrz pomalowano, 2003–2004 II. – przeprowadzono generalny remont wnętrza świątyni.

Świątynia została wybudowana na planie prostokąta, jest bezwieżowa, posiada półokrągłą absydę, gdzie mieszczą się zakrystia oraz transept, stanowiący dwie kaplice. Świątynia jest skierowana ołtarzem na północ. Wnętrze zostało uwieńczone sklepieniem kolebkowym. Zarówno ściany jak i sklepienia zostały ozdobione kompozycjami oraz iluzjonistycznymi malowidłami architektoniczno-dekoracyjnymi, wykonanymi przez warszawski warsztat Władysława Twardy w 1901 r. Na sklepieniu lewej kaplicy namalowano „Cud św. Michała Archanioła”, na sklepieniu prawej – „Oko Opatrzności”, na ścianach zaś wykonano obrazy Dwunastu w iluzjonistycznych wnę- kach. Lewa kaplica jest poświęcona św. Józefowi, prawa – Matce Bożej (obraz XVII w. „Matka Boska z Dzieciątkiem” został przeniesiony z kaplicy we wsi Maczulna). Nad wejściem mieści się chór organowy, oparty na czterech kolumnach i dwu przyściennych półkolumnach w stylu doryckim. W lewym



Widok wewnętrzny kościoła parafialnego

Poznajemy nasze kościoły



skrzydle transeptu znajduje się marmurowy nagrobek Zofii z Paców (1849–1909). Posadzkę wyłożono z płytek ceramicznych w roku 1901, o czym świadczy data na podłodze pod narteksem „A.D. 1901” oryginalny zaś rysunek układu płytek jest przechowywany w archiwum parafialnym.

Przed II wojną światową parafia w Rosi liczyła ponad 2,5 tys. wiernych, do 1939 roku działał klasztor Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny.

Roś 30 kwietnia 1958 r. uzyskała status miasteczka. Gdy w kraju rządziła ateistyczna władza radziecka, świątyni nie zamknięto, ale plebanie zabrano, pozostawiając księdzu zaledwie jeden pokój z korytarzykiem, służącym jako kuchnia. W całości plebanie zwrócono parafii w latach 90. ub.w. W 1999-2002 II. budynek został zrekonstruowany i nabył współczesny wygląd.

Kaplica na parafialnym cmentarzu jest wzmiankowana od końca XVIII w. (korzystali z niej również unicy). Początkowo była drewniana, kryta gontem, bez wieży, w stylu klasycystycznym; na ołtarzu znajdował się wyrzeźbiony Krucyfik, nad wejściem zaś – chór na słupach.

Świątynia z czerwonej na zewnątrz cegły w stylu neoromańskim została wzniesiona na fundację ówczesnego właściciela miasteczka Stefana Potockiego i jego siostry Jadwigi Branickiej. Jeszcze w 1891 r. pan Stefan zwracał do wileńskiego konsystorza o pozwolenie na budowę kaplicy na cmentarzu. Jej budowę zajmował się w latach 1901-1902 budowniczy Teofil Łuba. Malarz Franciszek Ejsmont zaprojektował witraż, ołtarz z dębu w stylu romańskim z Krucyfiksem oraz namalował ołtarzowy obraz św. Stefana. W 1904 r. ks. Bronisław Sarosiek poświęcił kaplicę pod wezwaniem

św. Stefana. W krypcie kaplicy w 1910 r. w sarkofagu został pochowany fundator S. Potocki. Ogrodzenie cmentarza i brama wejściowa zostały wzniesione na początku 1903 r., ale do dzisiaj się nie zachowały.

Kaplica jest stosunkowo niedużym prostokątnym w planie budynkiem z półokrągłą apsydą i transeptem. Ściany są uwieńczone niewielkimi szczytami, nad wejściem umieszczono niedużą sygnaturkę. Wnętrze zdobi sklepienie krzyżowe na arkach. Pod kaplicą mieści się krypta, chóru nad wejściem nie było.

W latach powojennych władze zakazały wiernym korzystać z kaplicy. Wskutek tego z czasem podupadła i przekształciła się w ruiny. Od roku 1989 są poczynione starania w celu odnowienia świątyni. W 2005 r. ukończono restaurację fasadów, w perspektywie prace remontowe wnętrza świątyni.

Z Maryją w nowy rok szkolny

■ Ciąg dalszy ze str. 1

Przed rozpoczęciem pielgrzymki jej uczestnicy wzięli udział we Mszy świętej. Na początku Eucharystii biskup Aleksander Kaszkiewicz podziękował wszystkim nauczycielom, katechetom, wychowawcom i rodzinom za wychowywanie dzieci w wierze i przekazywaniu wiedzy oraz życiowej mądrości. Biskup życzył, aby nowy rok szkolny i katechetyczny był bogaty w doświadczenia oraz sprzyjał wzrastaniu w mądrości i wierze.

W pielgrzymce uczestniczyło wiele dzieci i młodzieży, którym na drodze do Matki Bożej towarzyszyli rodzice, opiekunowie i katecheci. Ku Wzgórzu Nadziei w Kopicówce pielgrzymowali również klerycy Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie. Pielgrzymów przywitał kustosz sanktuarium ks. Michał Łastowski, po czym rozpoczęła się Msza św. z poświęceniem przyborów szkolnych. Warto zauważyć, że dzieci i młodzież przyniosły te rzeczy ze sobą w tornistrach.

Uroczystą Mszę świętą w otoczeniu kapłanów celebrował ks. Jerzy Martinowicz, dyrektor biura informacyjnego Konferencji Biskupów Katolickich Białorusi. W swej homilii ks. Jerzy przypomniał dzieciom, że niezależnie od tego, ile każdy ma lat, jego życie jest ciągłą szkołą, w której cały czas się uczy i dowiaduje czegoś nowego.

„Przez Sakrament Chrztu zapisano nas do szkoły Jezusa Chrystusa. Jesteśmy Jego uczniami. W tej szkole uczymy się, jak trzeba kochać Boga oraz innego człowieka. Uczymy się, jak być człowiekiem i chrześcijaninem – podkreślił ks. Jerzy Martinowicz. – Szkoła Chrystusa nigdy się nie skończy. Trwa przez całe życie. Zawarty w niej jest język miłości. Egzamin końcowy z całego naszego życia zdajemy na Sądzie Ostatecznym, gdzie Pan każdego z nas będzie sądził sprawiedliwie. Po nim zaprosi nas na bal, który



Kustosz sanktuarium ks. Michał Łastowski wspólnie z pielgrzymami

będzie trwał bez końca” – dodał kapłan.

Na zakończenie Mszy świętej ks. Jerzy Martinowicz poświęcił tornistry oraz przybory szkolne, które dzieci przyniosły ze sobą w pielgrzymce. Po mszy odbyła się druga część spotkania, podczas której zostały zaprezentowane grupy, przybyłe do sanktuarium. Było tu dużo śpiewu i radości. Atrakcją były tańce integracyjne. Stworzeniu radosnej atmosfery sprzyjali klerycy seminarium duchownego oraz młodzież Duszpasterstwa Akademickiego OPEN, którzy towarzyszyli spotkaniu muzyką i śpiewem.

Dzieci i młodzież – uczestnicy pielgrzymki – jechały do domu, napełnione energią Bożą: aby zdobywać życiową mądrość, aby się uczyć człowieczeństwa, aby być dobrymi chrześcijanami, których tak potrzebuje współczesny świat. Wróciły do domu zachęczone do dawania innym świadectwa: dzielić się doświadczeniem wiary, nieść Chrystusa i opowiadać o szkole Chrystusa, uczniami której zostały.

Wg catholic.by



Dzieci razem z ks. Walerym Bykowskim wychwalały Matkę Bożą, śpiewając wesole pieśni religijne



Oprócz podręczników uczniowie powinni mieć na półkach również Pismo Święte, które ma stać się dla nich poradnikiem życiowym



Ks. Jerzy Martinowicz przypomina dzieciom, że uczęszczając do szkoły Chrystusa, poznajemy Prawdę



Podczas prezentacji grup parafialnych

Słowo
dla
Życia



Papież Franciszek



Ten, kto powierza się Jezusowi ukrzyżowanemu, otrzymuje Boże Miłosierdzie, leczące ze śmiertelnej trucizny grzechu. Lekarstwo, jakie Bóg daje ludowi, ma zastosowanie także szczególnie dla małżonków, którzy „nie mogą znieść pielgrzymki” i zostali ukąszeni pokusami zniechęcenia, niewierności, wycofania się, porzucenia... Miłość Jezusa, który pobłogosławił i uświęcił jedność małżonków, jest w stanie utrzymać ich miłość i ją odnowić, kiedy po ludzku rzecz biorąc się zatracą, rozdziera, wyczerpuje. Miłość Chrystusa może przywrócić małżonkom radość wspólnego podążania, bo małżeństwo jest wspólnym pielgrzymowaniem mężczyzny i kobiety, w którym zadaniem mężczyzny jest pomaganie małżonce, by była bardziej kobietą, a zadaniem kobiety jest dopomożenie mężowi, aby był bardziej mężczyzną. Jest to uzupełnianie się różnic. Nie jest to gładka podróż, bez konfliktów, bo nie byłoby to ludzkie. Jest to podróż wymagająca, czasami trudna, czasami konfliktowa, ale takie jest życie! Małżeństwo jest symbolem życia, realnego życia, nie jest „fantastyką”. Jest sakramentem miłości Chrystusa i Kościoła, miłości, która w krzyżu znajduje swój sprawdzian i poręczenie.

Fragment homilii w Święto Podwyższenia Krzyża Św.

Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz



Widzimy Krzyż w kościele, na cmentarzach, na szyi człowieka, w samochodach, lecz czy darzymy Go należyтым szacunkiem? Krzyż nie jest ozdobą! Krzyż jest symbolem zwycięstwa, miłości i przebaczenia. Jeśli chcesz się dowiedzieć, na ile nas Pan Jezus kocha – spójrz na Krzyż... Nikt nie ma większej miłości, niż ten, kto życie swe oddaje za przyjaciół. Krzyż Chrystusa i przesłanie miłości, które w sobie zawiera, uczą nas, że nawet w największych cierpieniach nie jesteśmy sami. Nawet wtedy, gdy może się nam wydawać, że wszyscy nas pozostawili, zapomnieli o nas, Krzyż przypomina, że jest z nami Jezus. Krzyż nie powinien być dla nas czymś strasznym, ponieważ przypomina nam nie tylko mękę Zbawiciela, Jego cierpienia, ofiarę złożoną za nas. Krzyż jednocześnie jest znakiem Zmartwychwstania, przesłaniem największej radości i nadziei.

Fragment homilii podczas uroczystości odpustowej w grodzieńskim kościele Podwyższenia Krzyża Świętego



♦ W Brazylii, w Rio de Janeiro, został okradziony miejscowy arcybiskup. Trzech uzbrojonych mężczyzn zatrzymało samochód kard. Joao Tempesty w kilometry od jego rezydencji. Rozpoznał go prze-prosili, a potem ograbili. Zabrali telefon, pierścień, krzyż i pióro. Również okradziono seminarzystę i fotografa, którzy towarzyszyli arcybiskupowi. Policji udało się już odzyskać skradzione przedmioty, z wyjątkiem aparatów.

♦ Katolicki biskup Malty zaproponował, aby każda parafia z jego diecezji przyjęła jedną rodzinę chrześcijan, którzy są prześladowani na Bliskim Wschodzie. O tym pragnie powiadomić także rząd Malty, że jego diecezja gotowa jest zrobić taki krok, aby pomóc chrześcijańskim rodzinom, doświadczającym prześladowań.

♦ Kard. Reinhard Marx, przewodniczący Episkopatu Niemiec, przywiezie na Synod Biskupów o Rodzinie apel większości niemieckich biskupów, w którym domagają się oni dopuszczenia do komunii rozwodników, którzy żyją w związkach niesakramentalnych. Nie ujawniono jednak treści dokumentu. Monachijski arcybiskup poinformował już o tej inicjatywie kard. Gerharda Müllera, który jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary przypomina, że rozluźnienie w tej dziedzinie jest nie pogodzenia z nauczaniem samego Jezusa.

♦ We Włoszech popularny program telewizji komercyjnej wystawił na licytację pioskę Papieża Franciszka. Dochód ze sprzedaży zostanie przekazany szpitalowi w Afryce. Wyślanik tej telewizji miał możliwość zamienić się pioską z Papieżem podczas jednej z audiencji. Cała suma zostanie przekazana szpitalowi w wiosce w Demokratycznej Republice Konga, prowadzonemu przez włoskie zakonnice.

♦ Papież Franciszek postanowił położyć kres biznesowi, związanemu ze sprzedażą papieskich błogosławieństw, na czym najwięcej do tej pory zarabiała sklepy w okolicach Watykanu. Od stycznia 2015 r. ozdobne pergaminy można będzie zamówić wyłącznie w Watykanie. Cena będzie wynosić w zależności od rozmiaru od 7 do 25 euro. Pieniądze uzyskane w ten sposób będą w całości przeznaczane na pomoc dla biednych.

♦ Bracia ze wspólnoty Taizé przybyli do Kijowa. Podczas swego trzytygodniowego pobytu pragną dać świadectwo wspólnej modlitwy i życia. Nie zamierzają jednak, jak podawały niektóre agencje informacyjne, zakładać tam swojej wspólnoty.

Radio Watykańskie; Gosc.pl; credo.ua.org; wiara.pl

Przygotował
ks. Jan Romanowski

„Warto żyć dla Chrystusa”

Ks. Jerzy Martinowicz

33 lata święceń kapłańskich obchodził 12 września ksiądz prałat Wincenty Lisowski, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzie i dziekan lidzki.



Od lewej: ks. bp Kazimierz Wielikosięlec i ks. prałat Wincenty

Jak zaznaczył sam kapłan, ta data jest dla niego wyjątkowa i różni się od poprzednich tym, że przypomina wiek ziemskiego życia Chrystusa. Tego dnia ksiądz w sposób szczególny łączy się z osobą Najwyższego i Wiecznego Kapłana.

Radość księdza prałata przybyło podzielić wielu gości. Mszy św. w lidzkim kościele, gdzie ks. Wincenty posługuje od wielu lat, przewodniczył biskup pomocniczy Diecezji Pińskiej Kazimierz Wielikosięlec, z którym do Jubilat razem kształcił się w podziemnym seminarium ks. Wacława Piątkowskiego w Niedźwiedzicy. Na uroczystą Mszę św. przybyli też kapłani, których z ks. Wincentem łączy więzi przyjaźni, a także ci, którzy współpracowali z nim w parafii, oraz jego wychowankowie. Wspólnota parafialna, w której posługuje Jubilat, również otoczyła go swą modlitwą.

Biskup Kazimierz Wielikosięlec przypomniał o tym, jak razem z Jubilatem rozpoczęli naukę w seminarium u ks. Piątkowskiego. Ksiądz Wacław Piątkowski, były więzień GULAG-u, był wikariuszem generalnym Diecezji Pińskiej i wychowawcą młodych kapłanów. W czasach prześladowań Kościoła organizował podziemne seminarium, w którym przygotowywał kandydatów do kapłaństwa. Dwóch z nich – ks. bp Antoni Dziemianko oraz Kazimierz Wielikosięlec – zostało biskupami. Do grona byłych uczniów ks. Piątkowskiego należą też ks. prałat Antoni Gej z Brześcia, ks. prałat Wincenty Lisowski z Lidy, ks. Henryk Okołotowicz z Wołożyna i wielu innych kapłanów.

Podczas Mszy św. ks. prał. Wincenty Lisowski modlił się w szczególny sposób za tych,

kto sprzyjał jego przyjściu do ołtarza Pana: za swą zmarłą mamę, za ojca, swych bliskich, wychowawców i kapłanów, dzięki którym realizowało się jego powołanie.

Przeczytano gratulacje i życzenia przekazane przez Metropolitę Mińsko-Mohylewskiego arcybiskupa Tadeusza Kondrusiewicza i biskupa grodzieńskiego Aleksandra Kaszkiewiczza.

Abp Tadeusz Kondrusiewicz swym pozdrowieniem zaznaczył: „Patrzac na drogę, którą przeszedłeś w służbie Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi, powinienem podkreślić, że z pełnym oddaniem i roztropnością odpowiadałeś i odpowiadasz na zadania, które stawia przed Tobą Boża Opatrzność”. Metropolia podziękował ks. Lisowskiemu także za troskę o parafię Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzie oraz o wszystkich jej wiernych.

Bp Aleksander Kaszkiewicz zauważył: „Z tej okazji po raz kolejny możemy stać przed Bogiem z wdzięcznością za całe dobro, które stało się udziałem tylu ludzi dzięki Twojej posłudze. Owa wyjątkowa rocznica Twych święceń kapłańskich jeszcze

raz pomaga nam uświadomić tajemnicę Bożego powołania. Świadectwo Twojej posługi kapłańskiej w ciągu tych lat ukazuje znaczenie słów Chrystusa: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał”.

Podsumowując 33 lata swej posługi kapłańskiej w Kościele Chrystusowym, ks. Wincenty Lisowski na zakończenie mszy powiedział krótko: „Warto żyć dla Chrystusa!”.

Patrzac na drogę, którą się przeszedł, przypominając wszystkie miejsca służby, a także Wyższe Seminarium Duchowne w Grodnie, gdzie od razu po założeniu jego w 1990 roku był pierwszym prokuratorem (ekonomem), na owoc swej pracy, kapłan podziękował Bożej Opatrzności za wszystkich, kogo spotkał podczas swej posługi. Za te lata w życiu ks. Lisowskiego była ogromna ilość ochrzczonych, nowożeńców, którym błogosławił; tych, którzy się pojednali z Bogiem w Sakramencie Pokuty. Chce się życzyć Księdzu Prałatowi, by jeszcze długie lata niósł posługę w Kościele Chrystusowym.



Życzenia dla ks. jubilata od najmłodszych parafian



Rozpoczęcie procesji fatimskiej

Uroczystości w Zareczance

13 września 2014 r. Metropolita Mińsko-Mohylewski ksiądz arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz przewodniczył uroczystej Mszy świętej w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Zareczance (Balla Kościelna, Diecezja Grodzieńska). Msza została potoczona z dniem fatimskim i 25-leciem otwarcia skonfiskowanego podczas prześladowań kościoła po zwróceniu go wiernym.

W Mszy św. uczestniczyli biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz, kapłani oraz spora liczba wiernych.

Proboszcz parafii ks. Wiktor Myśluk, witając gości, podkreślił, że wierni parafii chcą podziękować Bogu za dar świątyni parafialnej, za to, że po prześladowaniach wiary już w ciągu 25 lat mogą się w niej modlić i odradzać się duchowo. Według słów kapłana, „ten, kto dziękuje, sto razy więcej otrzymuje od Boga”.

Wierni parafii gratulowali Metropolicie z okazji 25. rocznicy święceń biskupich, życząc mu potrzebnych sił na kolejne lata służby.

W homilii ks. abp Kondrusiewicz przypomniał jesień 1989 r., gdy po długich staraniach kościół nareszcie przekazano wiernym, radość, która zapanowała wtedy, oraz swoją pierwszą wizytę w tej parafii. Szczególnie ciepło hierarcha opowiadał, że kilka kilometrów dróg do kościoła były usypane kwiatami.

Arcypasterz zauważył, że zwrócenie wiernym świątyni jest jednym ze znaków spełnienia fatimskiego proroctwa o nawróceniu państw byłego ZSRR. Hierarcha podkreślił, że Bóg nigdy nie zostawia nas samych i zawsze przychodzi z pomocą. „Tak też było w fatalnym 1917 r., gdy reżim ateistyczny grasował po Wschodzie. Wtedy na drugim końcu Europy, w Fatimie, objawiła się Matka Boża z przesłaniem dla narodów Rosji i całego świata – przypomniał ksiądz arcybiskup. – Maryja zachęcała do modlitwy i pokuty, by wszystko było dobrze. Jako wysłanniczka Boża, dobrze

wiedziała, że ludzie Jej nie posłuchają. Dlatego przepowiadała przebieg sytuacji na wschodzie Europy, prześladowanie wiary, ale też dała nową nadzieję na odrodzenie wiary. Jesteśmy świadkami realizacji tej nadziei, co jest szczególnie widoczne w państwach byłego ZSRR”.

Metropolita przypomniał peregrynację figury Matki Bożej Fatimskiej z fatimskiego sanktuarium do Rosji i Kazachstanu w 1996-1997 ll., która – według słów arcypasterza – stała się narodowymi rekolekcjami i przyniosła bogate owoce duchowe. Figura nawiedziła szczególne miejsca, jak stację krajoznika „Aurora”, wystrzał z którego był sygnałem o początku rewolucji, jej skutki zaś – jak podkreślił hierarcha – odczuwamy do dnia dzisiejszego; odwiedziła Plac Czerwony w Moskwie, region wołżski, Kaukaz, Syberię, Daleki Wschód, Północ oraz Kazachstan. W sumie pokonała drogę w 60 tysięcy kilometrów.

Metropolita przypomniał zebranym wiernym, że Kościół katolicki na Białorusi przygotowuje się do jubileuszu 100-lecia Objawień Fatimskich. Trzy lata przygotowań zostały poświęcone modlitwie, pokucie i nadziei.

Przed Mszą św. wierni modlili się na różańcu, a po Eucharystii odbyła się procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej dookoła świątyni. Trzeba podkreślić, że z przyjściem do parafii nowego proboszcza ks. Wiktora Myśluka został odnowiony kult Matki Bożej Fatimskiej.

Wg catholic.by



O. Józef Gęza przedstawia historię parafii

7 września br. o godz. 12.00 została odprawiona dziękczynna Msza święta z okazji 20-lecia istnienia parafii pw. Najświętszego Odkupiciela w Grodnie na Dziewiatówce. Przewodniczył jej biskup pomocniczy Diecezji Grodzieńskiej Józef Staniewski.



Ks. bp Józef Staniewski z parafianami w sali teatralnej

To już 20 lat istnienia parafii pw. Najświętszego Odkupiciela w Grodnie!

Wioletta Kowalczuk

Znamiennym jest fakt, że dziękczynna Msza święta odbyła się w miejscu, gdzie wszystko się zaczęło. Na początku Eucharystii o. Józef Gęza przedstawił historię powstania parafii.

„Koniec lat osiemdziesiątych XX wieku jest czasem przemian politycznych w Europie, które mają ogromny wpływ na życie religijne. Po latach przesładowań Kościoła i wyznania religijne odzyskują możliwość swobodnego głoszenia Ewangelii. Od radzające się życie religijne cierpi jednak na brak świątyni i kapłanów. Dotyczy to także Białorusi. Z pomocą przychodzą kapłani z innych krajów, przede wszystkim z Polski, a wśród nich redemptoryści, którzy przeprowadzają w Diecezji Grodzieńskiej misję parafialną. Ksiądz Biskup Aleksander Kaszkiewicz powierza redemptorystom duszpasterstwo w kilku parafiach, a wśród nich nową parafię w Grodnie na Dziewiatówce, utworzoną dekretem z dnia 27 sierpnia 1994 roku.

Pierwszym proboszczem został o. Jan Zubel, rodem z Grodzieńszczyzny, którego rodzina wyemigrowała w 1957 r. do Gliwic. Ojciec Jan, dzięki życzliwości sióstr Nazaretanek, zamieszkał przy kościele pobrygidzkim i rozpoczął organizowanie parafii. Było to możliwe dzięki ofiarnej pomocy grona osób nowopowstałej wspólnoty parafialnej.

W dniu 28 sierpnia 1994 r. ks. bp Aleksander Kaszkiewicz poświęcił tymczasową kaplicę pod wezwa-

niem Najświętszego Odkupiciela. To tu, przy tym ołtarzu, przy którym się zgromadziliśmy, parafia wzrastała licznie i duchowo przez wiele lat, budując kościół i zaplecze duszpasterskie. Autorami projektu kaplicy, jak i wybudowanej w następnych latach świątyni oraz ośrodka duszpasterskiego, są inżynier Henryk Zubel - brat o. Jana - i jego współpracownicy. W pracach projektowych uczestniczyli inżynierowie z „Grażdanprojektu” w Grodnie. Dla inżyniera Henryka Zubla możliwość projektowania kościoła w ojczystych stronach była szczególną radością i dumą.

W czerwcu 1995 r. do pomocy o. Janowi przyjechał o. Waldemar Słota, który po wyjeździe o. Jana w lutym 1996 r. przejął duszpasterstwo w parafii i budowę kościoła. W tymże 1995 r. zbudowano sale katechetyczne i mieszkania dla duszpasterzy.

24 grudnia 1995 r. został wprowadzony do kaplicy obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy i odprawione pierwsze nabożeństwo Nieustannej Nowenny. W następnym roku: 22 i 23 czerwca 1997 r. parafię odwiedziła figura Matki Bożej Fatimskiej, wędrująca po wszystkich parafiach Białorusi. W tym samym roku Radio Maryja z Torunia ofiarowało naszej wspólnoty figurę Matki Bożej Fatimskiej, w którym to wizerunku Maryja odbiera nadal cześć w naszym kościele.

Szczególnie doniosłym momentem w życiu parafii jest data 14 listopada 1997 roku. W tym dniu rozpoczęto prace przy budowie kościoła. Po trzech latach, w

dnio 7 października 2000 roku ks. bp Antoni Dziemianko dokonał wmurowania i poświęcenia kamienia węgielnego. Kamień ten pochodzi z Bazyliki św. Piotra w Rzymie, został подарowany i pobłogosławiony przez Papieża Jana Pawła II. Poświęcenie kamienia węgielnego poprzedziło odnowienie pierwszych misji, przeprowadzonych przed rokiem w dn. 7-14 listopada 1999.

Bardzo ważnym i radosnym wydarzeniem dla polskich redemptorystów, pracujących nie tylko w Grodnie, ale w ogóle na Białorusi, były święcenia kapłańskie i prymicja w dniu 21 czerwca 1998 roku pierwszego redemptorysty z Białorusi. Był nim o. Stanisław Staniewski, który od 26 czerwca 2008 r. do 20 sierpnia 2012 r. pełnił funkcję proboszcza naszej parafii i doprowadził do poświęcenia kościoła, którego dokonał 15 października 2011 roku ks. bp Aleksander Kaszkiewicz.

Aby ten akt mógł się dokonać, w roku 2009 ułożono granitowe płytki w nawie kościoła i marmurowe w prezbiterium. W tym momencie trzeba z wdzięcznością zauważyć, że jest to dar redemptorystów z Włoch i Niemiec. Podobną pomocą służyli nam redemptoryści z USA, Polski, a także inni wierni. Tabernakulum np. ufundowała nam pani Helena Dołęgowska z Warszawy. W roku 2010 zbudowano ołtarz i umieszczono tabernakulum. W dniu 13 marca tego samego roku rozpoczął swoją działalność chór parafialny. W roku konsekracji kościoła parafianie ufundowali figurę Pana Jezusa, ży-

randole i Drogę Krzyżową.

Po pewnej przerwie, szczególnie w obecnym roku, prowadzone są prace przy wykańczaniu pomieszczeń pod kościołem, jak np. sala, nazywana potocznie teatralną. Rozpoczęto prace przy ogrodzeniu kościoła.

Wyliczając niektóre wydarzenia z życia parafii, nie wolno zapominać o tym, co najważniejsze - duchowym życiu parafii, którego nie da się ująć w daty. Przez cały okres dwudziestu lat trwała katechizacja, były sprawowane Msze św., nabożeństwa i Sakrament Pokuty. Dla ilustracji: w roku 2013 ochrzczono 250 dzieci, 130 osób przystąpiło do Sakramentu Bierzmowania, 125 par zawarło Sakrament Małżeństwa. Do Pierwszej Komunii św. przystąpiło 180 osób. W parafii istnieje kilkanaście wspólnot modlitewno-formacyjnych, ubogacając nas dziecięco-młodzieżowy teatr imienia św. Jana Pawła II i zespół dziecięco-młodzieżowy.

Dokonując tego krótkiego i niekompletnego podsumowania istnienia parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie, winniśmy wdzięczność przede wszystkim Bogu, ale także wszystkim ludziom, dzięki którym parafia zaistniała i nadal się rozwija. W tym celu zgromadziliśmy się na miejscu kaplicy, w miejscu początku naszej parafii, przy ołtarzu, który nas jednoczył i umacniał.

Wdzięczni za wszelkie dobro, za ludzi, którzy obdarowali nas swoją modlitwą, pomocą materialną oraz pracą, prosimy o błogosławieństwo dla nich i o łaskę wzrastania dla nas. Dla zmar-

łych, szczególnie dla inżyniera Olega Lewczuka, który kierował budową kościoła, prosimy o radość wieczną”.

Swoją obecnością na Mszy św. zaszczytili: konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Grodnie Andrzej Chodkiewicz wraz z pracownikami placówki dyplomatycznej, prezes Fundacji „Kresy w Potrzebie – Polacy Polakom” Cezary Andrzej Jurkiewicz wraz z przedstawicielami Fundacji – Wiesławem Leszką i Arturem Wolterem.

W służbie liturgicznej podczas Mszy św. udział wzięli ministranci, bielanki, kolejarze, skauci. Eucharystię uświetniły swoim śpiewem chór „Vox Domini” (kier. Olga Markiewicz) oraz dziecięcómłodzieżowy zespół „Liberamente” (kier. Natalia Łojko).

Po Mszy św. w sali teatralnej pod kościołem odbył się artystyczny pokaz Weroniki Popławskiej, która poprzez sztukę rysowania piaskiem pokazała niektóre momenty z historii naszej parafii.

Na zakończenie uroczystości prezes Fundacji „Kresy w Potrzebie – Polacy Polakom” Cezary Andrzej Jurkiewicz życzył parafii dalszego wzrastania oraz rozwoju duchowego i z myślą o tym złożył na ręce proboszcza parafii o. Dmitrija Łabkowa album dla prowadzenia kroniki parafialnej w następnych 20 latach.

Wiele wydarzyło się w parafii w ciągu tych dwudziestu lat. Było więc co wspominać. Nie zatrzymujemy się jednak. Mając w pamięci to, co było, idźmy z nadzieją naprzód, w następne dwudziestolecie!

Z prasy katolickiej

Największa rzeźba sakralna w Ameryce Płd.



Grupa architektów i rzeźbiarzy pracuje w Boliwii nad przygotowaniem mierzącej 50 m figury Matki Bożej z Urkupiña. Statua będzie najwyższą tego typu budowlą sakralną w Ameryce Południowej.

Wspomniany wizerunek Matki Bożej cieszy się szczególnym kultem. Pomysłodawcą postawienia gigantycznej kopii figury z Urkupiña był boliwijski architekt Lucio Meneses. Idea zrodziła się w 2000 roku.

Miejsce w Quillacollo, gdzie ostatecznie ma stanąć figura, znajduje się na terenie parku krajobrazowego, znanego z odkryć archeologicznych oraz szczególnych walorów turystycznych i religijnych. Pod koniec sierpnia odbyła się tam specjalna pielgrzymka, na której zaprezentowano 2,5-metrową makietę, przeniesioną następnie na miejsce, gdzie usytuowana zostanie rzeźba oryginalna. Przy pomniku wniesiona zostanie również kaplica.

niedziela

Proces kanonizacyjny ks. Popiełuszki przyspiesza

20 września we Francji rozpoczął się proces o uznanie cudu za wstawiennictwem bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

François Audelan, 56-letni Francuz, umierał na wyjątkowo złośliwy rodzaj białaczki. Gdy był już w agonii, rodzina załatwiła formalności pogrzebowe. I zdarzył się cud. Za przyczyną bł. ks. Popiełuszki.

To właśnie cudowne uzdrowienie chorego mężczyzny sprawia, że 20 września 2014 roku, w Créteil pod Paryżem rozpoczął się proces kanonizacyjny bł. ks. Popiełuszki. „A to oznacza, że jeśli cała procedura przesłuchania świadków wypadnie pozytywnie i później cud zostanie potwierdzony przez Watykan, polski kapłan męczennik będzie ogłoszony świętym” - tłumaczy ks. prof. Józef Naumowicz z UKSW w Warszawie, notariusz procesu kanonizacyjnego i członek Trybunału. We Francji będzie przesłuchiwał świadków.

eKai.pl

Nowożeńcy ofiarowali Papieżowi ośrodek młodzieżowy

Dwadzieścia par, których małżeństwo pobłogosławił papież Franciszek, ufundowało ośrodek młodzieżowy z ludoteką na peryferiach Rzymu. Prowadzić je będzie diecezjalna Caritas w dzielnicy Colli Aniene.

Nowożeńcy, których wielu pochodzi z peryferyjnych parafii Wiecznego Miasta, zajmowali się tym przedsięwzięciem już w czasie przygotowania do małżeństwa. Chodzi o stworzenie miejsca spotkania dla dzieci i młodzieży ze środowisk marginalizowanych społecznie i kulturalnie, które wspomogą rodziców w ich wysiłkach wychowawczych. Młodzi ludzie będą się tam socjalizować, uczyć się pozytywnej relacji ze światem dorosłych, a także współpracy z rówieśnikami.

DIECEZJA



W Słonimiu odbył się turniej piłki nożnej

20 września Słonim po raz kolejny gościł uczestników turnieju piłki nożnej poświęcony św. Janowi Pawłowi II. Tegoroczne wydanie sportowe zebrało aż 16 drużyn z całej Białorusi.

Tradycyjnie sportowcy zebrałi



się w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, by Mszą św. rozpocząć owe przedsięwzięcie sportowe.

Na rozpoczęcie Eucharystii ks.

Igor Anisimow, proboszcz w/w parafii, przeczytał list biskupa Aleksandra Kaszkiewicz, skierowany do uczestników turnieju. W homilii natomiast ks. Antoni Obuchowski zachęcił sportowców, by nadal byli wyznawcami Chrystusa nawet na boisku i pamiętali też o zasadach fair play.

Najsilniejszymi wg wyników turnieju poświęconego pamięci św. Jana Pawła II okazała się drużyna z Żabinki, po niej drużyna z Dokszy, a 3. miejsce zajęli sportowcy z Grandzicz.

W Rosi odbyły się rekolekcje dla mężczyzn



20 września w Diecezji Grodzieńskiej odbyły się rekolekcje dla mężczyzn, które poprowadził Donald Turbitt, koordynator Renewal Ministries dla Polski i

Ukrainy oraz kierownik i współzałożyciel międzynarodowego katolickiego ruchu „Mężczyźni świętego Józefa”.

Donald Turbitt odwiedził Białoruś i parafię Jezusa Frasobliwego już po raz drugi, aby z grupą mężczyzn z Diecezji Grodzieńskiej podzielić się doświadczeniem swej wiary i się pomodlić. Z panem Donaldem Białoruś odwiedzili również jego najbliżsi współpracownicy: Dick Kiernan z USA i Andrzej Lewek – koordynator ruchu „Mężczyźni świętego Józefa” w Polsce.

Jak odznaczył Włodzimierz Krupienko, jeden z uczestników rekolekcji dla mężczyzn, podczas rekolekcji dano dobre odpowiedzi na aktualne pytania, które dotyczą mężczyzn oraz męskiej posługi.

Św. Stanisław Kostka wzorcem do naśladowania dla młodych

Z okazji wspomnienia Stanisława Kostki 18 września w Wołkowysku odbyło się święto parafialne. Święty Stanisław to nie tylko patron dzieci i młodzieży, ale też wszystkich dążących do Boga.

W świątyni zebrało się wielu wiernych, również z sąsiedniej parafii św. Wacława. Na uroczystość przybyli również kapłani z różnych zakątków diecezjanatu. Mszę poprowadził ks. Jan Kuczyński – proboszcz parafii św. Franciszka Ksawerego w Grodnie. Homilię wygłosił ks. Paweł Ejsmont, wikariusz parafii św. Wacława w Wołkowysku. Przybliżył wiernym postać św. Stanisława Kostki, opowiadając o niełatwym życiu świętego. Ksiądz



Paweł również podkreślił, że młodzież powinna brać przykład ze Świętego, aby przez modlitwę do świętego dbać o czystość swej duszy.

Eucharystia święta zakończy-

ła się litanią do św. Stanisława Kostki przy Najświętszym Sakramencie. Po wspólnej modlitwie wierni wyruszyli w uroczystej procesji dookoła kościoła, po której odśpiewali hymn „Ciebie, Boga, wysławiamy”.

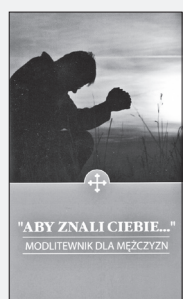
Do katedry wróciły drewniane figury Apostołów

W lutym figury świętych Piotra i Pawła zdjęto z fasady grodzieńskiego kościoła św. Franciszka Ksawerego, by je odrestaurować, ponieważ znajdowały się w stanie krytycznym. Z lewej strony znajduje się św. Piotr trzymający klucz, z prawej – św. Paweł trzymający miecz.

Odnawianiem drewnianych figur Świętych zajmowali się restauratorzy z Mińska i Grodna. Najpierw rzeźby długo suszono, potem oczyszczano od starej farby i nanoszono środki chemiczne, aby wzmocnić i zachować od zjawisk przyrodniczych, po czym pofarbowano. Aby nadać figurom uroczysty wygląd, położono klucz w rękę św. Piotra i miecz św. Pawła, na księgi zaś obu Świętych naniesiono srebro.



Nakładem wydawnictwa Diecezji Grodzieńskiej



ukazała się nowa książka. Małymodlitewnik „Aby znali Ciebie...” zachęca do wzmożonej, rozumnej i gorącej modlitwy indywidualnej,

bez której nie ma prawdziwej modlitwy wspólnotowej i liturgicznej. Oprócz tradycyjnych modlitw i prób w różnych okazjach modlitewnik ma na celu posłużyć wprowadzeniu

- w modlitwę ze Słowem Bożym,
- w Adorację w ciszy,
- w modlitwę Psalmami.

Gorąco zachęcamy, aby oprócz modlitwy ustnej zaistniały w Twoim życiu także i te formy modlitwy. (Skład redakcyjny)

Książkę można nabyć w sklepie pod adresem Grodno, ul. K. Marksa 4

Parafię w Pielesie odwiedził arcybiskup Gintaras Grušas

Hierarcha przewodniczył odpustowej uroczystości w parafii św. Lina w Pielesie. W tym dniu wielu wiernych oraz gości parafii dziękowało za 25-lecie otwarcia kościoła, zabranego podczas prześladowań komunistycznych.

Parafia w Pielesie wyróżnia się tym, że znaczna część wiernych w niej to Litwini, dlatego nabożeństwa w parafii odbywają się po litewsku. Mszy świętej przewodniczył Metropolita Wileński arcybiskup Gintaras Grušas i biskup Grodzieński Aleksander Kaszkiewicz.

„Tradycje przodków, język ojczysty oraz kultura to nie tylko prywatne bogactwo człowieka, ale też bogactwo Kościoła oraz całego społeczeństwa.



Tu, w Pielesie, dobrze widać, że wiara w Chrystusa, miłość chrześcijańska oraz przynależność do Kościoła łączą ludzi różnych kultur i narodowości w jedną rodzinę dzieci Bożych” – podkreślił na początku mszy ordynariusz grodzieński.

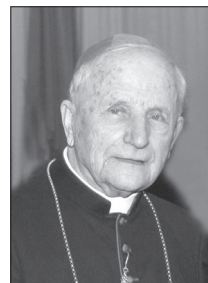
Z homilią do obecnych zwrócił się arcybiskup Grušas, zachęcając wiernych zachowywać te tradycje, które wynieśli z rodzinnego domu oraz kochać i szanować ziemię ojczystą.

BIAŁORUŚ



Z okazji 100-lecia kardynała Kazimierza Świątki

P o r a z pierwszy w najnowszej historii Białorusi zostanie wydana pocztówka z podobizną kardynała Kazimierza Świątki.



30 września dzięki Ministerstwu Komunikacji i Informatyzacji trafi do obiegu pocztówka z oryginalnym znaczkiem, poświęconą 100-leciu narodzin hierarchy.

Na znaczku został przedstawiony pastorał biskupi, na pocztówce – wizerunek kardynała Kazimierza Świątki na tle kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Pińsku. Pod nią znajduje się napis: „Szukajcie tego, co na wysokościach”.

Pocztówka zostanie wydana nakładem 30 tys. egzemplarzy. Kasowanie znaczka zaplanowano na 21 października.

Zakończyła się II Kapituła świeckich franciszkanów Białorusi

Jedną z najważniejszych decyzji Kapituły były wybory do narodowej Rady Świeckich. Przełożoną ponownie została s. Maria Etol.

Kapituła pod hasłem „Powołani do nowej ewangelizacji” trwała trzy dni i mieściła w sobie również konferencje o św. Ludwiku, jak również o znaczeniu narodowej Kapituły w życiu osób świeckich. W pracy Kapituły wziął udział również gość z Włoch – świecki franciszkanin Atylio Galimberti.

Na dzień dzisiejszy Zakon Franciszkański liczy ponad 380 członków.



W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

- 29 września 1978 r. – Jan Paweł I, Papież;
- 30 września 1957 r. – ks. Teofil Pryszmont, prob. Wasiliszki Stare;
- 30 września 1973 r. – ks. Piotr Niemycki, prob. Ostrowiec;
- 1 października 1984 r. – ks. Kazimierz Walentynowicz, prob. Mścibów;
- 3 października 1968 r. – ks. Adolf Sokołowski, prob. Michaliszki;
- 6 października 1996 r. – ks. Stanisław Rojek SchP, prob. Lida-Fara;
- 6 października 2002 r. – ks. Antoni Somoło, prob. Hoża, Putryszki, Przywałka;
- 7 października 1960 r. – br. Pantaleon Żebrowski SchP, Lida;
- 7 października 1962 r. – ks. Władysław Krasowski, prob. Hołynka.

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: grodzensis.by, catholic.by

Ks. Antonello Cadeddu: „Zawsze chciałem głosić Dobrą Nowinę na Białorusi”

14 września dobiegły końca rekolekcje ks. Antonella Cadeddu, który przyjechał do Mostów, aby przybliżyć ludziom Boga, aby pokazać żywego Pana, który jest wśród nas. Dwa dni szczerej modlitwy, adoracji, przystępne, pełne entuzjazmu konferencje. Ks. Antonello jest włoskim charyzmatykiem, który ma za sobą 30 lat kapłaństwa. Mieszka razem z biednymi w San-Paulo, w Brazylii. Codziennie niesie Ewangelię handlarzom narkotykami, prostytutkom oraz zagubionym duszom. O Białorusi, Duchu Świętym oraz jego posłudze z ks. Antonellem rozmawiali Jana Tkaczuk i ks. Jerzy Żegaryn.

- Księżu Antonello, w jaki sposób otrzymał Ksiądz zaproszenie na Białoruś i co było powodem, że je przyjął?

- Wszystko zaczęło się od tego, że kapłan z Białorusi poprosił pewną misjonarkę z naszej wspólnoty, by zapytała mnie, czy mogę przyjechać. Nie wiem nawet, który to był ksiądz. Po prostu się zgodziłem. Marzyłem o głoszeniu Słowa Bożego na Białorusi – państwie, na które ciągle mocno wpływa Rosja.

- Z jakim komunikatem przyjechał Ksiądz do Białorusi-nów?

- Zdaje mi się, że Białoruś jest właśnie tym państwem, za które najbardziej trzeba prosić Ducha Świętego. Ponieważ tam, gdzie katolicyzm nie jest obecny w 100 procentach, doznajemy doświadczenia pierwszych wspólnot chrześcijańskich, które kiedyś mogły wchodzić do Imperium Rzymskiego tylko przez działanie Ducha Świętego. Właśnie tu, w takim kraju jak Białoruś, możemy obserwować, jak Duch Święty otwiera nowe horyzonty oraz drogi.

- Co jest szczególną cechą założonej przez Księdza wspólnoty „Przykazanie Miłosierdzia”?

- Aby zapoznać się z naszą wspólnotą, można zajrzeć na stronę internetową www.misericordia.com.br Można tam przeczytać o naszym rozwoju od 2000 r. oraz szerzeniu się wspólnoty nie tylko w Brazylii, ale też w innych państwach.

Gdy znaleźliśmy się w Polsce, podczas jednego ze spotkań podeszła do mnie dziewczyna z Białorusi, ze Swistocz, miała na imię Ania – właśnie od niej dowiedzieliśmy się o Białorusi. Dziś należy do naszej wspólnoty i przez nią podtrzymujemy więź z waszym krajem.

- Czy dużo przeszkód w posłudze spotyka się na Księdza drodze?

- Właśnie w Brazylii rozpoczęliśmy i kontynuujemy swoją pracę z ludźmi mieszkającymi na ulicy oraz handlarzami narkotykami. W danej pracy oczywiście nic nie jest łatwe, raczej na odwrót – same trudności. Możecie sobie wyobrazić, przecież zajmujemy się tymi, kto handluje narkotykami; dziećmi, które narodziły się na ulicy. Już dzisiaj w niko nie wierzą, nienawidzą wszystkich; bardzo trudno jest przekonać je do czegoś innego. Szukamy takich ludzi, przyprowadzamy ich do domów, które budujemy, aby mogli poczuć się jak w rodzinie, odczuć, że ktoś ich kocha tylko za to, że są. Właśnie to jest początkiem, po którym czekamy na działanie Ducha Świętego, ponieważ jedynie dzięki swojemu wysiłkowi niczego nie jesteśmy w stanie dokonać.

Po przyjeździe do Europy zobaczyliśmy, że tu też panuje nędza, ale nie materialna, tylko duchowa. W Europie ludzie nie chcą mówić o tym, jak wspaniałe jest życie wia-

ra, słuchać pięknych kazań o wierze; chcą oni widzieć świadków, pokazujących prawdziwe życie zawierzone Panu Bogu.

- Jakie ważne dary otrzymał Ksiądz od Ducha Świętego?

- Pierwszy dar, który m o c n o



odczuwać, to odpoczynek w Duchu Świętym. Dość jaskrawym i mocnym znakiem jest również modlitwa o uzdrowienie. Ludzie mają bardzo dużo ran (duchowych, psychicznych, fizycznych – red.) z różnych powodów. Dlatego potrzebują konkretnego uzdrowienia, które przynosi Duch Święty, dotykając każdego.

- Jakie najważniejsze cechy chce widzieć Duch Święty w każdym człowieku?

- Najważniejsze jest, o czym czytamy w Biblii, żyć Jezusem. Jezusem, który oddał wszystko dla naszego zbawienia. Największą radością dla Ducha Świętego jest widzieć człowieka zdolnym do miłości bliźniego aż do śmierci.

- Na co choruje dziś społeczeństwo w Europie? Które grzechy najbardziej ranią Boga?

- Najsmutniejszym zjawiskiem w Europie jest polityka komunizmu i konsumpcjonizmu, które doprowadziły do apatii w społeczeństwie. S a t o

dziecko było chore na nowotwór, miało sześć guzów w mózgu, po modlitwie zaś wszystko zniknęło i dziecko było zdrowe. Kolejny przykład: dziewczynka zażyła trucizny, by się zabić. Przez całą noc się za nią modliliśmy. Lekarze nie dawali żadnej nadziei, ponieważ jej wnętrzności zostały spalone. Mimo to, rano była zupełnie zdrowa.

- Jakich owoców spodziewa się Ksiądz po spotkaniu w Mostach?

- Gdy się modliłem, myśląc o spotkaniu tutaj, przyszło mi na myśl powiadomienie właśnie dla was, kapłanów, abyście się oddali opiece Serca Jezusowego i Maryi z Fatimy. Ponieważ z powodów historycznych tutaj, na Białorusi, ludzie zamknęli swe serca i jest im bardzo trudno otworzyć się na nowo. Aby naprawdę wielkie błogosławieństwa spłynęły na ludzi, trzeba oddać się opiece i pomnożyć modlitwę do Serca Jezusa i Maryi z Fatimy.

- Czy planuje Ksiądz wrócić tutaj i założyć swoją wspólnotę w naszym kraju?

- Zobaczymy, wszystko jest w rękach Bożych! (uśmiecha się) Cudownie by było, aby młodzi Białorusini przyjechali na formację do nas, potem zaś wrócili i samodzielnie założyli tu naszą wspólnotę. Dlatego życzę wszystkim odwagi. Nie bójcie się!

-Dziękujemy za rozmowę!

Według grodnensis.by

Lepiej pytać... niż błądzić



Czy to prawda, że nawet ateista może ochrzcić inną osobę?

Tak, w nieprzewidywalnych sytuacjach chrztu może udzielić każdy człowiek – „każdy człowiek” głosi Kodeks Prawa Kanonicznego (Kanon 861), przy tym w kanonie nie udokładnia się tego pojęcia, mówi się tylko: „każdy człowiek, mający właściwą intencję”.

Oczywiście, dotyczy to wypadków konieczności, na przykład niebezpieczeństwa śmierci, gdy nie ma możliwości zwrócenia się do innego szafarza sakramentu. Aby dany chrzest był prawdziwy, trzeba by osoba udzielająca go miała zamiar uczynić to, co czyni Kościół zgodnie z nakazem Pana Boga; nawet jeśli nie jest chrześcijaninem lub w ogóle nie wierzy w Boga. W tym momencie nie jest ważne, co o tym myśli osoba udzielająca sakramentu, ale życzenie osoby, przyjmującej ten sakrament. Rzymski obrzęd chrztu doprecyzował, że w przypadku śmiertelnego niebezpieczeństwa ochrzcić może każdy, posiadający właściwą materię, formę oraz intencję. ‘Materia’ to czysta (bez żadnych dodatków) woda, ‘forma’ to formuła chrztu: „... ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (albo „chrzci się sługa Boży”). W przypadku niebezpieczeństwa śmierci i braku kapłana, przy wyborze szafarza sakramentu przestrzega się następującej hierarchii: diakon, kleryk, osoba świecka. Kobieta może udzielić chrztu, jeśli jest to możliwe zgodnie z zachowaniem pozorów lub jeśli lepiej zna się na materii i formie obrzędu. Ostatnie miejsce w hierarchii zajmują rodzice – mogą ochrzcić tylko wtedy, jeżeli nie ma żadnej innej osoby, która by mogła udzielić chrztu w wypadku konieczności.

Radio Watykańskie

Poradnia Rodzinna

Katolicka Poradnia Rodzinna w Grodnie funkcjonuje od 1997 roku. Jej działania są ukierunkowane na świadczenie pomocy osobom doświadczającym trudności w życiu osobistym, małżeńskim i rodzinnym.

Pierwszym duszpasterzem, który się opiekował Poradnią, był ks. Tadeusz Krzysztopik. Na początku swej działalności Poradnia była czynna trzy razy w tygodniu, ale ilość osób zainteresowanych wciąż rosła. W 2009 roku pracownicy Poradni zaczęli brać udział w Studium Rodzinnym organizowanym w naszej diecezji. Odbywały się wyjazdy na warsztaty za granicę (Łomża, Moskwa). W większych parafiach miasta pojawiały się placówki Poradni, na których odbywały się kursy przedmałżeńskie oraz konsultacje pracowników Poradni.

Dzisiaj Katolicką Poradnię Rodzinną duchowo opiekuje się ks. Paweł Sołobuda. W Poradni

HORMONOGRAM KATOLICKIEJ PORADNI RODZINNEJ
- Poniedziałek: 18.00-20.00 – psycholog i doradca do spraw życia w rodzinie.
- Wtorek: 18.00-20.00 – psycholog ks. Paweł Sołobuda.
- Środa: 18.00-20.00 – doradca do spraw życia w rodzinie i instruktor naturalnego planowania rodziny.
- Czwartek: 18.00-20.00 – konsultant ds. uzależnień od alkoholu i narkotyków.
Pomoc, rozmowa, rada – w Katolickiej Poradni Rodzinnej.

można zasięgnąć konsultacji psychologa ks. Pawła Sołobudy, psychologów i doradców do spraw życia rodzinnego oraz uzależnień od alkoholu i narkotyków. Jedną z metod pracy jest także działalność Poradni Rodzinnej podczas pielgrzymki do Trokiel, gdzie z jej usług korzysta wielu ludzi. Poradnia także drukuje broszury na temat aborcji i uzależnień. Bierze czynny udział w pracy z



młodzieżą, która przychodzi tu na katechezę przed bierzmowaniem.

Trzeba też dodać, że wszystkie usługi oferowane w Katolickiej Poradni Rodzinnej są bezpłatne, a każda informacja, którą dzieli się osoba korzystająca z usług, będzie zachowana w tajemnicy. Poradnia oferuje pomoc nie tylko psychologiczną, ale także duchową, pomagając znaleźć odpowiedź na pytania o sens życia. Dzisiaj w Poradni pracuje sied-

miu wykwalifikowanych pracowników, którzy udzielają pomocy cztery razy w tygodniu.

Jeśli masz jakiś problem, z którym nie możesz poradzić sam, lub nie możesz poradzić się swojej rodziny, przyjdź do Katolickiej Poradni Rodzinnej. Szczęście się rodzi po zrobieniu pierwszego kroku!

Adres Poradni Rodzinnej:
ul. K. Marksa 26 (naprzeciwko kościoła Pobjrydzkiego)

NOWE WYDANIE!



W swej książce o. Larry Richards opowiada o trudnościach, które przeszło mu przeżyć, żeby zostać prawdziwym mężczyzną. Przytacza też historie innych ludzi, których spotkał na drodze swej posługi duszpasterskiej.

Autor zachęca mężczyzn stawiać się prawdziwymi bohaterami, którymi oni tak bardzo pragną być – mężczyznami, pełnymi odwagi, współczucia i autentyczności.

Książkę można nabyć w sklepiku pod adresem Grodno, ul. K. Marksa 4

Chwila rozmyślań

„Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Gal 5, 14)

LEŚNA HISTORIA

W pewnym lesie mieszkały wiewiórka Filuś i zajączek Kuźmek. Każdy miał swoje ulubione zajęcie: Filuś po całych dniach skakał po gałęziach drzew, zajączek zaś biegał po lesie i częstował się kapustą zajęc



Nie znali się i być może nigdy by się nie poznały, gdyby nie spotkała ich ciekawa przygoda. Pewnego poranka, gdy słońce dopiero wschodziło nad horyzontem, Filuś wyszedł z dziupli wielkiego drzewa, aby zjeść śniadanie. Siedział, opierając się o swój puszysty rudy ogon, i trzymał w przednich łapach dużą cedrową szyszkę. Cedrowe szyszki są pełne pysznych orzeszków, bardzo lubianych przez wiewiórki. Był tak zajęty, że nie zauważył wrony Klary, która siedział wyżej na drzewie. - Smacznego! - powiedziała Klara. Filuś, niespodziewając się usłyszeć kogokolwiek, podskoczył i wypuścił z łapek szyszkę. - Hej, kto tam się rzuca szyszkami? - usłyszał oburzony głos z dołu. - Omal mi guza nie zrobiłeś swoją szyszką! Filuś popatrzył na dół i zobaczył szarego zajączka, który leżał w trawie pod

drzewem. Oczywiście, był to Kuźmek, który odpoczywał po porannym biegu. - Przepraszam - powiedziała zmieszana wiewiórka. - Mam nadzieję, że cię nie uderzyłem? - Nie - odrzekł zając, zdziwiony dobrym wychowaniem zwierzątka. - Mam na imię Filip - powiedziała wiewiórka. - Może się w coś zabawimy, jeśli się na mnie nie obrażajesz? - Ja jestem Kuźma - odpowiedział zajączek. - W co będziemy się bawili? - W berka - zaproponował Filuś. - Wskakuj na drzewo i będziemy siebie nawzajem ścigać. - Na drzewo? - zdziwił się Kuźma. - Nie umiem skakać po drzewach. - Lepiej schodź na dół i zobaczmy, kto pierwszy dotrze do tamtego starego dębu. - Ale ja nie zbyt dobrze biegam po ziemi - powiedział zasmucony Filuś. - Przeszkadza mi mój ogon. Zakłopotany Kuźma powiedział z rozczarowaniem: - Tak mi szkoda, że nie możemy się przyjaźnić. - Mnie też jest bardzo przykro - smutnie odpowiedział Filuś. - Tak bardzo chciałem mieć przyjaciela. Z tym się rozeszły i zdawało się, zapomnieli o sobie

nawzajem. Jednak każdego razu Kuźmek, gdy miał znaleźć drzewo, spoglądał w górę, szukając kogoś wśród gęstych gałęzi. Filip zaś, skacząc po drzewach, ciągle patrzył na dół, niby kogoś szukał. Minęła połowa lata, dla wiewiórki przyszła pora przygotować zapasów na zimę. Zwykle są to grzyby i orzechy. Kuźmek zaś ciągle beztrako biegał po lesie, ponieważ zając w zimie żywią się suchą trawą oraz korą młodych drzew, czego w lesie zawsze jest pod dostatkiem. Pewnego razu Filip skakał po drzewach i patrzył w dół, szukając grzybów. Wiadomo, nie tylko grzybów, gdyż cały czas pamiętał o Kuźmie. Wskoczywszy na kolejne drzewo, wiewiórka uderzyła się głową o coś miękkiego. To coś najpierw krzyknęło „Ojej!”, a potem uderzyło zwierzątko czymś twardym po głowie i zaczęło narzekać: - Biegają tu wszyscy, omal mnie nie zrzuciłeś z gałęzi! - była to wrona Klara. - Dlaczego przez cały czas patrzysz na dół? - zapytała wiewiórka. - Bo ja... przecież... szu-



kałem grzybów - odpowiedział Filip. - Grzybów? - uśmiechnęła się wrona. - Czy przypadkiem nie szarych, z długimi uszami i krótkim ogonem? - Skąd wiesz? - jeszcze bardziej zmieszano się zwierzątko. - Wiem o wszystkim, co się dzieje w lesie - dumnie odpowiedziała Klara. - Więc może wiesz, gdzie mogę znaleźć Kuźmę? - Może i wiem - odparła. - A może wiesz, jak możemy się zaprzyjaźnić? - z nieśmiałą nadzieją zapytał zajączek. - Cóż byście robili bez starej Klary. Poczekaj tu na mnie, zaraz wracam - powiedziała wrona i poleciała do lasu. Na skraju lasu pod wielkim krzakiem malin drzemał zmęczony zajączek. - Popatrzcie na niego, śpi sobie - krakała nad jego głową Klara, usiadłszy na krzaku. - On tu sobie odpoczywa, a wiewiórka mi omal głowy nie oderwała. - Jaka wiewiórka? - obudzili się z powodu hałasu Kuźmek. - Biegnij za mną, będę was uczyła przyjaźni - powiedziała wrona i poleciała do drzewa, gdzie zostawiła wiewiórkę. - Filuś! - zawołał rozradowany Kuźma, gdy przybiegł do drzewa, gdzie

czekało zwierzątko. - Kuźmek! Tak się cieszę, że znów cię widzę! - odpowiedział mu Filip. - Słuchajcie mnie uważnie - surowo przykazała Klara. - Ty, zajączku, będziesz szukał grzybów i nosił je wiewiórce, niech układa je do suszenia na drzewie. Ty zaś, Filipie, będziesz pomagał Kuźmie, ponieważ z góry lepiej widać. - I to wszystko? - zdziwił się Filip. - A gdzie przyjaźń? - zapytał zajączek. - Róbcie to, co - wam każę - powtórzyła wrona i usiadła wyżej, aby ich obserwować.

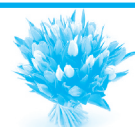


Co się wtedy zaczęło! Kuźmek lata po lesie, pod każdym krzakiem sprawdza, najlepszych grzybów szuka. Filip zaś skacze po drzewach i podpowiada: „Tam pod krzakiem, zobacz, borowik, nieś go tutaj. Dzięki wielkie. A tu jeszcze jeden”. Tak pracowali razem aż do wieczora, zmęczeni się i usiedli odpocząć. - Teraz fajnie by było zjeść obiad - powiedział Filuś. - I zarazem kolację - zgodził się Kuźmek. Przez chwilę odpoczną i pójde jeść trawę, kapusta już się skończyła. - Zostań tu, to cię częstuję - powiedział Filip i rzucił na dół dużą garść suszonej kapusty zajączej. - Skąd ją masz, przecież wiewiórki tego nie jedzą? - zdziwił się zając. - Wiedziałem, że kiedyś znów się spotkamy i zaprzyjaźnimy - wytłumaczył Filip. Siedzą więc razem - jeden gryzie orzech, drugi je kapustę. Popatrzyła na nich mądra Klara, podniosła do góry prawe skrzydło i powiedziała: - To zupełnie nieważne, że jesteście różni. Wasza wzajemna pomoc i troska to jest prawdziwa przyjaźń.

Przygotowała Anna Witkowska



Z głębi serca



Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Aleksandrowi Kaszkiewiczowi z okazji Urodzin pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowia, radości, ciepła i spokoju. Niech na drodze, którą wskazał Ekscelencji Bóg, zawsze towarzyszy Matka Najświętsza, Pan Jezus obdarza błogosławieństwem, a Duch Święty - światłością. Z wdzięcznością i modlitwą Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoni

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Aleksandrowi Kaszkiewiczowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy wszystkiego, co najlepsze: mocnego zdrowia na długie lata, pogody ducha, optymizmu, siły i cierpliwości na wybranej drodze oraz realizacji wszystkich szlachetnych planów i marzeń. Niech Pan Bóg błogosławi każdy dzień, a Matka Boża Ostrobramska otacza swą matczyną opieką i ciepłem. Redakcja „Słowa Życia”

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Łastowskiemu z okazji Imienin z całego serca życzymy wszystkiego

najlepszego. Niech Bóg Wszechmogący obdarza Księdza swoimi łaskami, a Matka Boża i św. Patron nieustannie się opiekują. Niech zdrowie będzie mocne, radość codzienna, siły niewyczerpane, a serce nadal pozostaje dobre i otwarte na Boga i ludzi. Z modlitewną pamięcią członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czystym z Kopciówki

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Józefowi Bogdziewiczowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy zdrowia i szczęścia na każdy dzień życia. Niech Matka Najświętsza wraz ze swoim Synem zawsze mają Księdza w swej opiece i towarzyszą w ciągu całego życia, żeby Ksiądz zawsze z ogromną radością służył Bogu i ludziom. Nigdy nie znaj smutnej doli, Trudnych życia dróg. Niech 100 lat Ci żyć pozwoli W szczęściu oraz zdrowiu Bóg. Dziękujemy Księdzu za wszystko! Z modlitwą i wdzięcznością wierni z par. Kosmy i Damiana w Ostrowcu

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Steckiewiczowi z okazji Imienin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: mocnego zdrowia, pogody ducha, mocy i cierpliwości na drodze kapłańskiej, nieustannego zapалу wiary i miłości, niegasnącej nadziei i radości, oraz codziennej opieki św. Patrona i wszelkich Bożych darów na każdy dzień życia i posługi kapłańskiej. Z modlitewną pamięcią członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czystym z Bierdówki i Pierwszomajskiego

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Anatolowi Zacharzewskiemu z całego serca dziękujemy za posługę w naszej parafii, za głoszenie Słowa Bożego, za trud odnowienia naszej świątyni, a także za dobre i czułe serce oraz troskę o nas i parafię. Niech Jezus Chrystus, którego codziennie trzymasz w swych kapłańskich rękach, błogosławi każdy Twój dzień, Matka Boża otacza swą miłością i opieką, a Duch Święty pomaga godnie wykonywać posługę duszpasterską i nieustannie obdarza swoimi darami.

Dziękujemy za Twą ofiarność, szczerą modlitwę, cierpliwość dla nas i życzliwość. Jesteśmy szczęśliwi i wdzięczni Bogu za to, że spotkaliśmy na swojej drodze takiego kapłana. Wdzięczni wierni z par. Kluszczyany

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Steckiewiczowi z okazji Imienin życzymy mocnego zdrowia, radości, cierpliwości i nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny. Niech Bóg zawsze oświeca i błogosławi drogę życia i posługi kapłańskiej. Życzymy też mnóstwo siły w pracy duszpasterskiej. Wierni z par. Starojelnia

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Wasilkiewiczowi z okazji Imienin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, codziennej radości, życzliwości od ludzi, którzy są obok, oraz niegasnącego zapалу wiary w sercu. Niech każdy Twój dzień będzie napelniony Bożą obecnością, niech wszelkie plany i zamiary się realizują, a nadzieja zawsze kroczy obok. Życzymy też błogosławieństwa Bożego na

każdy dzień, obfitych darów Ducha Świętego oraz opieki Matki Najświętszej i św. Patrona. Szczęść Boże! Wierni z par. św. Elżbiety Węgierskiej i Miłosierdzia Bożego w Podorosku

Czcigodnemu Ojcu Aleksandrowi Machnacowski pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia z okazji Imienin. Bożego błogosławieństwa na każdy dzień życia i posługi duszpasterskiej, darów Ducha Świętego, opieki Matki Bożej i św. Patrona. Życzymy też mocnego zdrowia, radości i optymizmu. Z całego serca dziękujemy za naukę Chrystusa, za dar światła i miłości, którymi obficie się dzielisz z nami, pomnażając nasze siły do wytrwania w wierze. Kółko Biblijne ze Szczuczyna

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Łastowskiemu z okazji Imienin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech każdy dzień będzie pełen radości, siły i zapалу do głoszenia Słowa Bożego, a obok niech zawsze

będą dobrzy i życzliwi ludzie. Niech Pan Bóg codziennie obdarza Księdza wszelkimi łaskami, a Matka Najświętsza i św. Patron nieustannie się opiekują. Parafianie z Kopciówki

Czcigodnemu Księdzu Janowi Pieciunowi z powodu śmierci kochanej Mamy przesyłamy słowa szczerego żalu i współczucia. Niech Pan Bóg obdarzy Cię cierpliwością i doda siły, żeby znieść ten ból. Parafianie z Radunia

Czcigodnemu Księdzu Pawłowi Zwierzyńskiemu i wszystkim jego krewnym w związku ze śmiercią Ojca przesyłamy słowa serdecznego żalu i współczucia. Niech dobry Bóg obdarzy Cię siłą, by znieść ten ból. Z modlitwą wierni z par. św. Jerzego w Wornianach

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń